WARSZAWA, WTOREK 6 MAJA 1947 R. (A)

Cena numeru 3 złote

Nr. 120 (909)

ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA
PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA
CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej
KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195
KONTO W P.K.O. Nr I-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY	8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI	8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA	8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ	8.85-05
ZARZĄD DRUKARNI	8.85-06
DRUKARNIA	8.79-61

Kryzys polityczny we Francji

Ramadier uzyskał votum zaufania

ale sytuacja rządu nadal niewyjaśniona

Rada Ministrów odroczona

Premier konferuje

PARYŻ, 4.5. — Socjalistyczny rząd premiera Ramadier uzyskał wczoraj votum zaufania francuskiego Zgromadzenia Narodowego większością 360 głosów przeciwko 186. Posłowie komunistyczni głosowali przeciwko votum zaufania dla rządu.

Radio Londyn podało wczoraj wiadomość, że 5 ministrów komunistycznych podało się do dymisji.

Jednakże brak potwierdzenia tej wiadomości z Paryża. Natomiast koła polityczne zwracają uwagę, iż jeszcze w sobotę wiceprezes rady ministrów i generalny sekretarz partii komunistycznej Maurice Thores oświadczył, że niezależnie od charakteru ich głosowania nad sprawą votum zaufania, ministrowie — komuniści nie podadzą się do dymisji.

PRZEBIEG OBRAD.

PARYŻ, (PAP). Posiedzenie Zgromadzenia Narodowego rozpoczęło się w godzinach przedpołudniowych. Jako pierwszy wystąpił w imieniu partii komunistycznej Duclos, który podkreślił, że wzrostowi produkcji nie towarzyszy poprawa bytu robotników. Partia jego zdaje sobie w pełni sprawę z ciążącej na niej w obecnym rządzie odpowiedzialności, lecz stoi na stanowisku gospodarczej niezależności Francji, obrony interesów Unii Francuskiej oraz klasy robotniczej. Dep. Lecourt, w imieniu MRP zapowiedział poparcie obecnej polityki rządu. Przedstawiciel socjalistów Lussy stwierdził, że zaniechanie obecnej polityki gospodarczej rządu utrudniłoby położenie robotników.

Po wystąpieniach przedstawicieli innych partyj, zabrał głos prem. Ramadier, domagając się wyraźnego wypowiedzenia się Zgromadzenia. Ramadier stanął na stanowisku utrzymania dotychczasowych cen, podkreślając, że zwyżka ich musiałaby nieuchronnie pociągnąć za sobą wzrost płac, co oznaczałoby w konsekwencji dalszą obniżkę wartości franka. Po przemówieniu premiera przystąpiono do głosowania. Na 546 głosujących — rząd Ramadiera otrzymał 360 głosów przeciwko 186 głosom posłów komunistycznych. Po podaniu do wiadomości wyników głosowania, posiedzenie Zgromadzenia Narodowego odroczono do wtorku.

ODROCZONE POSIEDZENIE GABINETU

PARYŻ (PAP). W niedzielę o godzinie 20 wieczorem miało odbyć się posiedzenie Rady Ministrów. Jednakże w ostatniej chwili zostało przesunięte, co wskazuje, że toczą się rozmowy polityczne między partiami.

Premier Ramadier odbył dłuższą konferencję z prezydentem Auriolem oraz złożył wizytę Blumowi.

ARTYKUŁ BLUMA

W związku z kryzysem politycznym zabrał na łamach „Populaire" głos Leon Blum, który poparł stanowisko Ramadiera. Blum sugeruje również utworzenie jednolitego rządu socjalistycznego.

Ostateczną decyzję w sprawie stanowiska Francuskiej Partii Socjalistycznej wobec kryzysu poweźmie Rada Krajowa SFIO, która została zwołana na wtorek.

PARYŻ (PAP). Centralny komitet partii komunistycznej opublikował komunikat, w którym zapowiada poparcie żądań metalowców francuskich oraz innych związków zawodowych o podwyżkę płac. W komunikacie podkreślono równocześnie, że polityka cen, podjęta przez rząd francuski, okazała się iluzoryczna.

STRAJK TRWA

PARYŻ (PAP). Sytuacja strajkowa w fabryce Renault nie uległa zmianie. Kierownictwo akcji strajkowej przejęła CGT (Powszechna Konfederacja Pracy).

W północnym okręgu górniczym wybuchło kilka strajków. Również robotnicy przemysłu tekstylnego w Lille wysunęli pd adresem pracodawców nowe postulaty.

DE GAULLE'OWSKIE SZYDŁO Z WORKA

Niedzielne dzienniki brytyjskie wykazują duże zainteresowanie kryzysem rządowym we Francji.

Konserwatywny *„Sunday Times"* uważa, że jest to najgroźniejszy z kryzysów rządowych, jakie przechodziła Francja od czasu zakończenia wojny. Dziennik obawia się iż socjaliści mogą dążyć do utrzymania za wszelką cenę współpracy komunistów w rządzie, nawet kosztem kompromisów, które w rezultacie doprowadzić mogą do rezygnacji z rządowego planu gospodarczego. W każdym razie — podkreśla dziennik — kryzys ten może oddać dużą przysługę de Gaulle'owi, wzmacniając wpływy jego stronnictwa.

„Observer" widzi w związku z tym kryzysem niebezpieczeństwo rozłamu wśród socjalistów. Pismo sugeruje, że jest to właśnie dążeniem komunistów.

W dziale sylwetek wybitnych przedstawicieli świata politycznego „Observer" daje charakterystykę Jean'a Monet, autora francuskiego planu finansowo - gospodarczego, podkreślając jego zasługi w dziedzinie uzdrowienia francuskiej gospodarki narodowej.

Obchód 1 maja w Anglii

Attlee zapewnia świat o dobrej woli brytyjskiej Partii Pracy

LONDYN 4.5. Wczoraj w Anglii związki zawodowe i spółdzielcze obchodziły uroczyście święto 1 maja. W W. Brytanii bowiem ustalił się zwyczaj przenoszenia obchodów pierwszomajowych na najbliższą niedzielę po dniu 1 maja. Punktem kulminacyjnym uroczystości było przemówienie premiera Attlee.

Premier zwrócił się do narodów całego świata z zapewnieniem o dobrej woli brytyjskiej partii pracy. Omawiając program swego rządu, zapowiedział on przeprowadzenie daleko idących zmian w strukturze społecznej i gospodarczej Wielkiej Brytanii. Jako środki, prowadzące do realizacji tego programu premier wymienił upaństwowienie kluczowych przemysłów, opracowanie systemu ubezpieczeń społecznych oraz sprawiedliwy podział dóbr. W zakończeniu przemówienia Attlee wyraził życzenie, ażeby dzień 1 Maja w Wielkiej Brytanii przyjęło pod hasłem intensywnej pracy.

363 tysiące osób zwiedziło Targi Poznańskie

POZNAŃ. W dniu 4 b. m. nastąpiło zamknięcie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Według przybliżonych obliczeń ogólna ilość zwiedzających dosięga 363 tys. osób.

Frekwencja w ciągu ostatnich dwóch dni trwania Targów dochodziła do 70 tysięcy dziennie.

1 majowe przyjęcie na Kremlu

MOSKWA (PAP). W historycznej sali Georgiewskiej Pałacu Kremlowskim odbył się bankiet wydany przez rząd radziecki dla uczestników pierwszomajowej defilady wojskowej w Moskwie. Bankiet zgromadził ponad 1600 osób.

Pojawienie się na sali generalissimusa Stalina w otoczeniu najwyższych dygnitarzy radzieckich, przyjęte zostało burzliwymi oklaskami.

Pierwszy toast na cześć uczestników defilady wzniósł Mołotow. Podkreślił on, że od wspólnej pracy wszystkich obecnych na sali działaczy i od ich wspólnych wysiłków, będzie zależeć w dużym stopniu godne powitanie 30 rocznicy rewolucji socjalistycznej.

Rocznica uwolnienia Mauthausen

Dziś mija druga rocznica uwolnienia obozu koncentracyjnego Mauthausen, miejsca kaźni wielu tysięcy Polaków.

W numerze jutrzejszym zamieścimy artykuł tow. K. Rusinka, poświęcony tej rocznicy.

Rozdźwięki anglo-amerykańskie

w sprawie zachodnich stref Niemiec mogą spowodować interwencję Trumana i Attlee

NOWY JORK (PAP). Londyński korespondent dziennika „PM" Kuh, donosi, że min. Bevin miał poinformować gabinet brytyjski o poważnych różnicach poglądów, jakie zarysowały się między przedstawicielami Anglii i Ameryki, w sprawie połączenia ich stref okupacyjnych w Niemczech. Zdaniem korespondenta prowadzone w Niemczech rozmowy między szefami zarządów wojskowych — generałami Clay i Robertsonem — utknęły na martwym punkcie.

Bevin miał również oświadczyć, że jeśli w ciągu najbliższych dwóch tygodni rozmowy te nie doprowadzą do żadnych wyników, zostaną one przeniesione z Berlina do Waszyngtonu i kontynuowane między min. Marshallem a ambasadorem brytyjskim Inverchapelem. Dowodem wagi, jaką Londyn przywiązuje do tej sprawy ma być — zdaniem dziennikarza — możliwość ewentualnej interwencji prezydenta Trumana i premiera Attlee.

Polityka Trumana wiedzie do chaosu ostrzega Wallace

NOWY JORK (PAP) B. wiceprezydent USA Wallace, rozpoczął objazd miast amerykańskich od Atlantyku po Pacyfik, wygłaszając pierwsze przemówienie w Cleveland. Wallace poruszył raz jeszcze zagadnienie t. zw doktryny Trumana. Wyraził on przekonanie, że jeżeli St. Ziednoczone będą kontynuowały program pomocy reakcjonistom, znajdującym się na pograniczu Związku Radzieckiego koszt tej pomocy wyniesie miliardy dolarów, zaś ostatecznym wynikiem będzie jedynie chaos.

Wielki dzień Polskiej Marynarki Handlowej

Po ośmiu latach tułaczki MS „Batory" powrócił do Gdyni

GDYNIA. W dniu 4 maja br., odbyło się w Gdyni uroczyste powitanie wracającego na wody ojczyste, największego polskiego transatlantyku m/s „Batory", który w dniu 5 maja udaje się w pierwszą, powojenną podróż z Gdyni do Nowego Jorku.

Powrót „Batorego" był symbolicznym powitaniem powracających do kraju polskich statków handlowych. W uroczystości powitania wzięli udział: minister żeglugi tow. Rapacki, podsekretarz stanu ministerstwa tow. Petrusewicz, delegat Rządu dla spraw wybrzeża inż. Kwiatkowski, dowódca marynarki wojennej kontradmirał Steyer, kontradmirał Mohuczy, przewodniczący OKZZ poseł tow. Kołodziej, przedstawiciele GAL-u z naczelnym dyr. Pliniusem na czele oraz liczne rzesze mieszkańców wybrzeża.

Obecni byli ponadto członkowie komisji radzieckiej, przekazujący statki z reparacji niemieckich.

Tow. min. Rapacki udekorował za zasługi położone przy rewindykacji statków handlowych, wiceministra Petrusewicza i naczelnego dyrektora linii żeglugowych Gdynia — Ameryka Pliniusa oraz szereg pracowników GAL, oficerów i marynarzy floty handlowej.

Po dekoracji zabrał głos tow. min. Rapacki, podkreślając, iż szybka repatriacja floty polskiej jest m. in. owocem głębokiego patriotyzmu polskich marynarzy. Powrót floty polskiej nie jest osobnym wypadkiem w młodym morskim życiu polskim. Stoimy dziś wobec zmian organizacyjnych w odbudowie i eksploatacji portów. Prócz portów, dźwigów i statków, prócz przedsiębiorstw i organizacji, fundamentem naszej polityki morskiej jest nowy ustrój społeczno-gospodarczy, który łączy w jedno — wybrzeże z całym krajem. Czeka nas ciągle jeszcze dużo gorączkowego wysiłku. Wszystkie porty muszą pracować na pełnych obrotach, by sprostać rozwojowi gospodarki narodowej.

Z ramienia Związku Marynarzy przemawiał tow. poseł Kołodziej.

Następnie zabrał głos naczelny dyrektor GAL-u ob. Plinius, zapowiadając dalsze rozwinięcie linii regularnych oraz utworzenie nowych połączeń do Kopenhagi, Oslo, Hull, Rotterdamu, Amsterdamu i zachodniej części Morza Śródziemnego.

Będziemy dążyli — mówił dyr. Plinius — do powiększenia udziału polskiej floty handlowej w transporcie polskiego węgla i innych artykułów eksportowych i importowych, aby w przyszłości 50 proc. obrotu zagranicznego odbywało się na polskich statkach.

M/s „Batory" w czasie wojny oddany był w dzierżawę brytyjskiemu Ministerstwu Transportów Wojskowych dla przewozu wojska i sprzętu. Motorowiec nasz brał udział w desancie na Norwegię i w akcjach desantowych. Po należytym remoncie w Antwerpii, okręt ma teraz 832 miejsca pasażerskie oraz 342 miejsca dla załogi i jest przystosowany do przewozu drobnicy.

GDAŃSK. Bawiący na Wybrzeżu Minister Żeglugi tow. Rapacki zwiedził stocznie gdańskie i odbył dłuższą naradę z dyrekcją Zjednoczenia Stoczni Polskich.

Stwierdzono, że dla osiągnięcia rentowności i pełnego zatrudnienia stoczni kwestią palącą jest przyznanie odpowiedniego kapitału obrotowego oraz rozwiązanie zagadnienia doinwentaryzowania stoczni.

Zuchwały faszyzm podnosi głowę

Aresztowanie sprawców zbrodni 1-majowej

RZYM (PAP). Policja w Palermo ujęła po gwałtownej walce 22 osoby, podejrzane o spowodowanie zajść 1-majowych. Aresztowani ukrywali się w okolicach miasta. Znaleziono przy nich karabiny maszynowe oraz większą ilość amunicji. Przeprowadzone aresztowania objęły ogółem 120 osób.

Na liście sprawców krwawej zbrodni figurują członkowie partii „Homo qualunque".

Wszystkie partie demokratyczne Sycylii, łącznie z partią chrześciańsko-demokratyczną zażądały w specjalnej odezwie rozwiązania organizacji neofaszystowskich i zwolnienia wszystkich urzędników policyjnych, nie wykazujących dostatecznej siły woli w walce przeciwko wrogom wolności i demokracji.

Uroczystości 3 maja w Paryżu

PARYŻ (PAP) Z okazji rocznicy konstytucji 3 Maja, odbyła się w Paryżu uroczystość, która przemieniła się w manifestację przyjaźni polsko francuskiej. Przemawiający m. in de Monford podkreślił, że więzy przyjaźni między obu państwami muszą **się jeszcze bardziej zacieśnić.**

Atak na więzienie w Palestynie

uwolnił 60 terrorystów

ONZ powinna wysłuchać postulatów Żydów

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Jerozolimy, że według ogłoszonego tam oficjalnego komunikatu w wyniku ataku na więzienie w Acre, zdołało zbiec 60 więźniów.

Według dotychczasowych wiadomości, wydarzenia miały następujący przebieg: Oddział uzbrojonych terrorystów żydowskich otoczył miasto Acre w północnej Palestynie, zaatakował więzienie, w którym dokonano egzekucji na Gruberze i innych terrorystach żydowskich. Napastnicy otworzyli gęsty ogień karabinów maszynowych na budynki zajmowane przez administrację więzienną.

Doszło do gwałtownych walk z policją i oddziałem wojsk brytyjskich. W wyniku powstałego zamieszania udało się zbiec z więzienia pewnej liczbie znajdujących się tam terrorystów żydowskich. Starcie w więzieniu spowodowało ciężkie zranienie 9 Żydów oraz jednego policjanta brytyjskiego. Ranni Żydzi zostali aresztowani. Według ostatniego komunikatu z więzienia Acre zdołało zbiec 60 aresztowanych.

POPARCIE Z AMERYKI

Dziennik nowojorski „MP" opublikował ogłoszenie żydowskiego Komitetu Akcji Politycznej dla Palestyny, które wzywa do składania ofiar i subskrybcji na rzecz transportu nielegalnych imigrantów do Palestyny za pomocą lotnictwa i spadochronów. Ogłoszenie wysuwa hasło „za każdego Żyda powieszonego przez Brytyjczyka dostarczymy Palestynie 1.000 nowych imigrantów".

ONZ POWINNA WYSŁUCHAĆ ŻYDÓW

NOWY JORK (PAP). Na plenarnym posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia ONZ wystąpił przedstawiciel Zw. Radzieckiego Gromyko, wyrażając zdanie, że zaproszenie delegacji żydowskiej do wypowiedzenia się na sesji plenarnej byłoby słuszne. Wystąpienie Gromyko spotkało się z oklaskami na galerii dla publiczności. Dalszą dyskusję w sprawie Palestyny przesunięto do poniedziałku. Zdaniem obserwatorów politycznych uda się znaleźć kompromisowe wyjście przez udzielenie Żydom głosu na plenarnej sesji.

Nowa czytelnia na Żoliborzu

otwarta w dniu „Święta Oświaty"

W dniu 4 maja jako w Dniu Święta Oświaty odbyło się w Osiedlu WSM na Żoliborzu uroczyste otwarcie czytelni naukowej, jako jednej z placówek Biblioteki Publicznej w Warszawie. W uroczystości wzięli udział wicemarszałek Sejmu tow. St. Szwalbe, wiceminister oświaty tow. prof. H. Jabłoński, dyr. dep. z Min. Oświaty Grycz, prezes WSM tow. M. Nowicki, dyr. naczelny Biblioteki Publicznej Przylaskowski oraz szereg przedstawicieli władz państwowych, miejskich i świata nauki.

Oddział Biblioteki Publicznej Warszawa — Północ prowadzi 4-ry wypożyczalnie książek oraz dwie czytelnie dziecięce. Należy podkreślić, że uruchomienie oddziału Biblioteki Publicznej na Żoliborzu zawdzięczamy miejscowemu społeczeństwu, którego ofiarność pozwoliła na zgrupowanie dostatecznej ilości książek i dopiero w następnej fazie Bibliotece przyszło z pomocą państwo i miasto. W ten sposób na Żoliborzu odżywają najlepsze przedwojenne tradycje akcji bibliotecznej „Szklanych Domów" — stowarzyszenia kulturalno-oświatowego przy Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Trzeba nadmienić, że bogata biblioteka „Szklanych Domów" została w czasie wojny kompletnie zniszczona.

Na uroczystej akademii zorganizowanej w związku z otwarciem czytelni naukowej przemawiali: Dyr. Przylaskowski, tow. prezes Nowicki oraz z ramienia kierownictwa tow. Szemplińska. Cała uroczystość jest dowodem, że akcja biblioteczna w Warszawie odradza się. (ejs)

Do Szczecina po węgiel

SZCZECIN (PAP) Dnia 4 maja br. do portu szczecińskiego wpłynęło dalszych pięć statków szwedzkich po ładunek węgla.



Warszawa, 5 maja

Ohydny mord

JAK podaliśmy wczoraj, grupa siedmiu członków Związku Walki Młodych została ostrzelana z zasadzki i zamordowana w dniu 1 maja przez bandę „Uskoka". Młodzi ORMO-wcy — członkowie ZWM polegli w chwili, gdy wracali z uroczystości 1-majowych. Morderca — „Uskok" jest znanym na terenie Lubelszczyzny bandytą WINowskim, kierującym niedobitkami tej organizacji.

Widocznie przebieg akcji amnestyjnej, podczas której ujawniła się przeważająca większość członków WiNu, nie daje spokoju zbrodniczym przywódcom tej podziemnej organizacji. Widocznie próbują oni pokazać, że jeszcze nie utracili ostatecznie swych wpływów i pokazują to — przez mord skrytobójczy, przez przelew krwi 7 młodych niewinnych działaczy robotniczych.

WiN, jak wiadomo, jest najściślej związany z polskimi kołami reakcyjnymi w Londynie. Poważniejsze akcje WiN-u kierowane są przez Andersa i przez jego klikę. Za mord 7 ZWM-owców odpowiedzialny więc jest nie tylko „Uskok", lecz także jego zagraniczni mocodawcy.

Wstrząśnięci tym ohydnym mordem, wyrazimy na pewno powszechną opinię publiczną, jeśli powiemy, że społeczeństwo polskie ma już dość przelewu krwi i domaga się likwidacji tych organizacji podziemnych, które nie skorzystały z ostatniej amnestii i kontynuują swą zbrodniczą działalność.

Z Anglią i Czechosłowacją

JEDNOCZEŚNIE dowiedzieliśmy się wczoraj o podpisaniu wstępnych porozumień handlowych z Wielką Brytanią i z Czechosłowacją, — z dwoma krajami, z którymi dotychczas nie mieliśmy normalnej wymiany handlowej z powodu nieuregulowanych stosunków politycznych.

Porozumienie z Czechosłowacją jest wynikiem podpisanego dnia 10 marca br. w Warszawie układu o wzajemnej pomocy i przyjaźni. Protokół przewiduje wymianę handlową w okresie najbliższych 2 miesięcy oraz dalsze prowadzenie rokowań celem zawarcia normalnych stosunków handlowych. Komunikat podkreśla serdeczną atmosferę rozmów i zapowiada ich pomyślne zakończenie w przewidzianym terminie.

Pertraktacje handlowe polsko-brytyjskie wkroczyły w takie stadium, że za miesiąc spodziewać się można podpisania umowy handlowej. Spodziewać się należy, że jednocześnie Wielka Brytania ratyfikuje umowę finansową z czerwca ub. roku, regulującą szereg spraw spornych między obu krajami.

Jeśli chodzi o nasze stosunki z Czechosłowacją, — to umowa polityczna poprzedziła normalizację handlu wymiennego. Rokowania handlowe z W. Brytanią wróżą odwrotną kolejność wydarzeń — poprawę stosunków politycznych po uregulowaniu stosunków handlowych i finansowych.

Naszym gorącym pragnieniem jest utrzymywanie i poprawa przyjaznych stosunków z demokratycznymi państwami Europy. Cieszy nas każdy krok w tym kierunku i dlatego z radością witamy rozwój stosunków dobrosąsiedzkich z Czechosłowacją i poprawę naszych stosunków z Wielką Brytanią.

Zbędne obiekcje

POMIMO oceny prasy brytyjskiej, że horyzont polityczny między Londynem a Warszawą zaczyna się przejaśniać, tu i ówdzie pojawiają się wprawdzie już nie chmury, ale nowe, zupełnie zbyteczne obłoki. Do takich „obłoków" należy zaliczyć wystąpienie min. Bevina, który oświadczył kilka dni temu, że musi zastanowić się nad kwestią dalszego wpuszczania Niemców, wysiedlonych z Polski, bowiem nie jest pewien, czy ilość Niemców, którzy przybyli do brytyjskiej strefy okupacyjnej legalnie i nielegalnie nie przekroczyła preliminowanej w układzie międzysojuszniczym liczby 1,5 miliona oraz musi sprawdzić, czy wysiedleńcami są ludzie zdolni do pracy.

Zagadnienie nielegalnej migracji między poszczególnymi strefami okupacyjnymi Niemiec nie interesuje Polski, która przecież nie posiada wspólnej granicy z brytyjską strefą okupacyjną. Natomiast, jeśli chodzi o Niemców wysiedlanych z Polski legalnie, bo na podstawie porozumienia z brytyjskimi władzami okupacyjnymi, to stwierdzić należy, że Polska nie wykorzystała jeszcze umówionego kontyngentu. Jeśli władze brytyjskie mają co do tego jakiekolwiek wątpliwości jesteśmy pewni, że strona polska chętnie przedstawi odpowiednią dokumentację, gdyż nie przekazywaliśmy ani jednego Niemca bez pokwitowania. Stwierdzamy również, że Polska nie przeprowadza żadnej selekcji wysiedlanych Niemców, chcemy bowiem pozbyć się ich wszystkich i pozbywamy się ich niezależnie od ich zdolności do pracy.

Po zapoznaniu się ze stanem faktycznym, min. Bevin powinien przyznać, że jego obiekcje w tej sprawie były zbyteczne.

Organizacja, porządek święcą tryumfy

Gniezno podbiło Czechów gościnnością

(KORESPONDENCJA WŁASNA Z „DNI GNIEZNA")

Gniezno w końcu kwietnia.

Już na parę dni przed każdym św. Wojciechem (23 kwietnia) Gniezno zaczyna tętnić życiem. Z okolicznych lasów furmanki zwożą zieleń, stolarze reperują sfatygowane, zeszłoroczne bramy triumfalne pochowane na strychach, w domach odbywa się przegląd potrzebnych do dekoracji flag i obrazów, a technicy Elektrowni drapią się po głowie i na wieże kościołów i budynków, aby montować instalacje do iluminacji. Długie zebrania odbywa Zarząd Miejski. Wszystko. bowiem trzeba przemyśleć. Zjazd wycieczek jest zawsze wielki.

Nie wiem jak długo przygotowywano tegoroczne „Dni Gniezna" i ile kosztowało to zdrowia prezydenta miasta tow. Kubackiego. W każdym razie nie było żadnego pudła. Nic zresztą nie mogło zawieść. Tym razem bowiem miasto wzięło na siebie wielkie zadanie: uroczystości 950-lecia śmierci św. Wojciecha nadano charakter manifestacji na cześć przyjaźni polsko-czeskiej.

W Gnieźnie bowiem widzimy początki tej zażyłości. Dobrówka, św. Wojciech i ich otoczenie grono czeskich uczonych, zakonników, rycerzy, które tu przed prawie tysiącem lat przybyło — przyjaźń tę przyniosło.

W morzu głów

W sobotę 26 kwietnia napływ wycieczek, pątników osiągnął punkt szczytowy. Nadjeżdżające pociągi wyrzucały wciąż nowe tłumy, które rozsadzały za mały na takie uroczystości — dworzec. Napisy orientacyjne kiosk informacyjny, przewodnicy kierują falą ludzką. Sprawnie działające Biuro Komitetu „Dni Gniezna" w mig przydziela kwatery. Jest ich pod dostatkiem. Zbiorowe, dla wycieczek i grup (40 zł od łebka) mieszczą się w szkołach, pojedyńczo można nocować w hotelach lub prywatnych pokojach odstąpionych na ten cel przez obywateli. Poszczególne grupy zawodowe goszczą swoich ludzi. Szczególną opieką otacza „Społem" swoich członków. Są dla nich specjalne kwatery w miejscowym oddziele.

Restauracje, jadłodajnie, lokale otwarte są do późnej nocy. Nie ma tu żadnego wykorzystywania sytuacji, ceny normalne, tanio. Dla wycieczek i grup posiłki zbiorowe. Wydaje je Gnieźnieńska Spółdzielnia Powszechna. W wypadku zasłabnięć natychmiast interweniuje PCK. Jego karetki samochodowe widać wszędzie.

Wieczorem miasto bogato iluminowane tonie w powodzi świateł. Każda instytucja rozwija w tym zakresie niezwykłą pomysłowość. W tysiącach zręcznie i efektownie rozwieszonych żarówek rysują się ciemne kontury katedry kościołów, gmachów publicznych. Miasto wygląda jak wyjęte z powieści... Kolorowe, tajemnicze, bajkowe.

Na wieżach 9-ciu kościołów, grają dzwony. W powodzi tonów wyraźnie rozróżnić można głos św. Wojciecha, drugiego co do wielkości dzwonu po słynnym krakowskim Zygmuncie. W niedzielę rano 27 bm w pochodzie przez miasto barwny wielotysięczny tłum odprowadzał do katedry przez ulice miasta trumnę św. Wojciecha.

Postępowało za nią 2 kardynałów i 30 biskupów.

Niech żyje przyjaźń polsko-czeska

Dniem żywiołowej manifestacji przyjaźni polsko-czeskiej był wtorek 29 bm.

W sali Teatru Miejskiego jakiej nie powstydziłaby się Warszawa, odbyła się akademia zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Czeskiej.

Burzą oklasków wita tłumnie zebrana publiczność gości czeskich przybyłych z Pragi, Berna i Ołomuńca radcę czechosłowackiego MSZ dr. Smetesza i delegację czeskich benedyktynów i dominikanów z opatem Jarolinkiem na czele.

Atmosfera staje się naprawdę serdeczna, gdy na mównicy staje pierwszy Czech, opat Jarolinek. Mówi prosto, zrozumiale o postaci wielkiego świętego, działalnością swoją związał silnie początki historii obu narodów.

Niemilknące brawa, raz po raz przerywają przemówienie drugiego Czecha, radcy dr. Smetesza. Owacjom nie ma końca, gdy oświadcza, że groźba niebezpieczeństwa niemieckiego, jaka już w zaraniu dziejów wisiała nad narodami słowiańskimi, została na długo odsunięta przez ich przyjaźń.

Równie gorącym aplauzem wita sala przemówienie tow. posła Rafała Pragi, który wybrany przez okręg wyborczy Gniezno, przybył na uroczystości miasta.

Tow. poseł Praga podkreślając doniosłość misji jaką spełniał św. Wojciech w Polsce przypomina, że Polska Partia Socjalistyczna zawsze domagała się jak najściślejszej współpracy z bratnim narodem Czechosłowacji. Na moment też nie pochwalała germanofilskiej polityki Becka.

Wieczornica przeplatana doskonałymi występami gnieźnieńskich sił artystycznych kończy się spontaniczną manifstacją na cześć przyjaźni między obu narodami.

Wzruszeni Czesi dziękując serdecznie za przyjęcie jakiego doznali w Gnieźnie zapraszają jego przedstawicieli na zlot Sokołów czeskich, jaki się odbędzie w tym roku w Pradze.

Można wybierać do woli

Pogoda wciąż sprzyja. Tłumy pątników, grupy wycieczek zapełniają wciąż ulice Gniezna. Widzimy gości z Kutna, Katowic, Lublina. Wśród tysięcy roześmianych harcerzy, którzy ze śpiewem maszerują ulicami są drużyny jeleniogórskie, szczecińskie, bydgoskie. Wszyscy są zadowoleni i uśmiechnięci. Na zapytanie jak im się podoba, nie mają słów uznania dla panującego porządku. Oczywiście, na przyszły rok znowu przyjadą. Gniezno włączyli już w żelazny szlak swych wycieczek.

Na brak atrakcyj nie można narzekać — imprez jest zatrzęsienie. Każdy może coś znaleźć dla siebie.

Teatr Miejski gra na zmianę: „Śluby panieńskie", „Rony" i „Pana Damazego". Sympatyczni amatorzy kierowani wprawną ręką Nuny Szczurkiewiczowej, która wylądowała tu ostatecznie, zbierają brawa. Atrakcją następnych dni są gościnne występy „Kukułki poznańskiej", wieczór taneczny Kaplińskiego i Bittnerówny oraz przyjazd warszawskiego chóru „Harfy" z dyr. Lachmanem.

Kto chce poznać przemysł i możliwości produkcyjne Gniezna spieszy na wystawę „Handel, Przemysł, Rzemiosło", która ulokowała się w jednej ze szkół. Nie ma tu żadnych cudów, ale pomysłowo urządzone stoiska potrafią zainteresować wszystkich.

Młodzież, która przybyła do Gniezna emocjonuje się wyścigami motocyklowymi i efektownymi wyczynami szybowców startujących ze znajdującego się pod miastem lotniska.

Do zobaczenia w przyszłym roku

Ciężko nam jest pożegnać się z Gnieznem. W ciągu spędzonych tu 3 dni zżyliśmy się z jego gościnnymi mieszkańcami. Rozumiemy ich gorycz, gdy żalą się, że w ich święcie nie mogła uczestniczyć cała Polska gdyż miejscowy radio-węzeł, który miał transmitować uroczystości, został okradziony z lamp radiowych. Pocieszamy ich że na przyszły rok PKP na pewno da wszystkie obiecane pociągi popularne i wszystkie bez wyjątku gmachy urzędowe będą pięknie udekorowane. (Rs)

1 Maja w Gnieźnie

W ramach uroczystości pierwszomajowych w Gnieźnie odbył się wiec na rynku i defilada, w których wzięło udział 30 tys. ludzi. Na wiecu przemawiał w imieniu PPS tow. pos Rafał Praga, imieniem PPR tow. pos. Izydorczyk.

Po południu na uroczystej akademii imieniem PPS przemawiała tow. pos. Kluczyńska Dorota, w imieniu PPR tow. pos. Różański.

Wieczorem odbyły się bezpłatne przedstawienia dla członków Zw. Zaw.

La Passionaria wypoczywa w Kudowie

Dolores Ibarruri, która przybyła do Wrocławia, witana była przez licznie zgromadzonych na lotnisku przedstawicieli władz, partyj politycznych, wojska i organizacyj młodzieżowych.

Związek Dąbrowszczaków na Dolnym Śląsku przybył na lotnisko z flagami hiszpańskimi i powitalnym transparentem. Z lotniska udała się Dolores Ibarruri do Kudowy - Zdroju, gdzie spędzi kilka dni na wypoczynku.

Wnioski Rady Naukowej Ziem Odzyskanych

W wyniku obrad Komisji Socjologicznej Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych uchwalono szereg wniosków, dotyczących polityki ludnościowej na tych ziemiach.

Za korzystny uznano udział osadników, pochodzących z województw zachodnich. Rada uważa za konieczne dążenie do wytwarzania w każdym osiedlu wiejskim i miejskim jednolitego środowiska społecznego.

W związku z rolą nauk historycznych w procesie zespalania Ziem Odzyskanych z macierzą, uchwalono wnioski o zabezpieczeniu i uporządkowaniu archiwów i o potrzebie pogłębienia badań źródłowych na Ziemiach Odzyskanych w zakresie historii i o popieraniu inicjatywy towarzystw naukowych i instytucji naukowo-badawczych oraz o potrzebie przeprowadzenia badań archeologicznych. Rada Naukowa apeluje do historyków polskich, by najbliższy zjazd historyczny poświęcono omówieniu dorobku historycznego niemieckiego, dotyczącego Ziem Odzyskanych.

Odnaleziono kartoteki obozu w Gross-Rosen

Wrocławska Komisja Badania Zbrodni Niemieckich dokonała oględzin obozu w Gross - Rosen opuszczonego przez władze radzieckie. Znaleziono szereg kartotek obozowych i ubrań więźniów z numerami. Zdołano dotychczas ustalić nazwiska kilkudziesięciu hitlerowskich zbrodniarzy z Gross-Rosen i wdrożono kroki o wydanie ich Polsce z Amerykańskiej Strefy Okupacyjnej.

Poradnie zdrojowe

Celem udostępnienia lecznictwa zdrojowego szerokim rzeszom społeczeństwa, Min. Zdrowia poleciło utworzyć poradnie zdrojowe w każdym Państwowym Zakładzie Zdrojowym.

Poradnie te będą udzielały przychodzącym chorym pomocy lekarskiej w zakresie wskazań leczniczych zdrojowiska, pobierając minimalne opłaty według cennika, zatwierdzonego przez Ministerstwo Zdrowia.

Akcja aktywu PPS i PPR w Słupsku

W Słupsku odbyła się konferencja aktywu partyjnego PPS i PPR, celem zorganizowania wspólnej akcji oświatowo - propagandowej na terenie wsi i powiatu.

Ekipy prelegentów z obu partyj objeżdżać będą wsie, organizując odczyty na tematy związane m. in. z polityką zagraniczną Polski.

Uroczystości Str. Ludowego w Łodzi

ŁÓDŹ (PAP). W niedzielę, dnia 4 maja br., odbył się w Łodzi uroczysty zjazd wojewódzki Stronnictwa Ludowego, połączony z poświęceniem i wręczeniem sztandaru wojewódzkiemu zarządowi SL, oraz z wręczeniem 70-tysięcznej legitymacji członkowskiej na terenie woj. łódzkiego. Przewodniczył Zjazdowi minister Dąb - Kocioł. Na uroczystość przybył Marszałek Sejmu Wł. Kowalski, który wygłosił referat polityczny.

Uroczystości „Święta Oświaty"

Wystawa książki powojennej otwarta w Łodzi uwidacznia dorobek polskiego księgarstwa

W całym kraju odbyły się w dniu 4 b. m. uroczystości związane ze „Świętem Oświaty". Zbiórka uliczna, zorganizowana na terenie całego państwa na rzecz rozwoju sieci bibliotek powszechnych przyniosła poważny realny wynik.

W Warszawie

W niedzielę dnia 4 maja b. r. w sali zjazdowej Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie odbyła się z okazji Święta Oświaty, akademia, urządzona staraniem Zarządu Głównego ZNP. Akademię zagaił prezes ZNP Kazimierz Maj, po czym wiceprezes ZNP dr. Władysława Hoszowska wygłosiła odczyt na temat „Oświata i książka jako zagadnienie chwili obecnej".

Po akademii goście zwiedzili, urządzoną przez zarząd ZNP Wystawę Wydawnictw Instytutu Wydawniczego „Nasza księgarnia". (Uroczystości na Żoliborzu podajemy osobno).

W Łodzi

W ramach „Święta Oświaty" otwarta została w Łodzi staraniem koła łódzkiego Związku Księgarzy Polskich ogólnokrajowa Wystawa Powojennej Książki Polskiej.

Prezes Polskiego Tow. Wydawców i Związku Księgarzy Polskich Arct zobrazował dorobek powojenny księgarstwa. W ciągu dwuch lat ukazało się ponad 3 tysiące druków o łącznym nakładzie ponad 3 miliony egz. (około 2 miliony przypada na podręczniki szkolne i dla wyższych uczelni).

Wystawa, ilustrująca wielki wysiłek księgarstwa polskiego po wojnie, jest obrazem współdziałania na polu wydawniczym trzech sektorów: państwowego, spółdzielczego i prywatnego. Pod względem cyfry rocznych nakładów wydawcy polscy, mimo licznych trudności, osiągnęli prawie poziom przedwojenny.

W Krakowie

W związku ze Świętem Oświaty odbył się w Krakowie szereg imprez, zorganizowanych przez Komitet Obywatelski przy współudziale instytucyj i organizacyj oświatowych. W sali kino-teatru „Scala" odbył się uroczysty poranek inauguracyjny pod hasłem „Książka i ty". Tow. poseł dr. Drobner omówił w obszernym przemówieniu zagadnienia i historię walki o kulturę i oświatę dla robotników, prof. U. J. Antoni Balicki wygłosił prelekcje p. t. „Książka w życiu człowieka", w której omówił m. in. dzieje książki polskiej w latach wojennych.

W lokalu TUR otwarto w obecności przedstawicieli władz wystawę książki oświatowej.

W Poznaniu

W Poznaniu odbyła się uroczystość otwarcia wystawy powięconej książce i bibliotece powszechnej. Ulicami miasta przeciągnął korowód samochodów udekorowanych zielenią i kwiatami oraz transparentami z odpowiednimi sloganami. W parku Wilsona odbyły się występy młodzieżowych zespołów artystycznych w strojach regionalnych.

Na terenie całej Wielkopolski i ziemi Lubuskiej urządzono okolicznościową akademię oraz przeprowadzono publiczne zbiórki pieniężne.

„Łańcuch cegiełek" na Socjalistyczny Ośrodek Szkoleniowy im. Stanisława Dubois

W związku z podaną przez nas w dniu 2 b. m. odezwą KC OMTUR i pierwszą listą cegiełek na Socjalistyczny Ośrodek Szkoleniowy im. Stanisława Dubois w Otwocku, notujemy nowe ofiary, które stanowią drugie ogniwo „Łańcucha Cegiełek".

Tow. Kazimiera Świętochowska wpłaca 10.000 zł. i wzywa tow. tow. Henryka Jabłońskiego, Halinę Kuczkowską.

Tow. Juliusz Saloni wpłaca 10.000 zł. i wzywa tow. tow. Eugenię Pragierową, Jana Studeckiego. Józefa Dąba, Stanisława Blocha, Stanisława Dziewulskiego.

Tow. Stefan Glinka wpłaca 10.000 zł. i wzywa tow. tow. Andrzeja Przeworskiego, Rzepko - Łaskiego, Władysława Wilczyńskiego.

Tow. Neumark Stanisław wpłaca 10.000 zł. i wzywa tow. tow. Szedrowicza Władysława, Alfreda Przybój Jareckiego, Mareckiego, Stanisława Dowbór, Henryka Raabe, Piotra Gajewskiego, Jerzego Koszyka, ob. ob. Aleksandra Wiślickiego, Kazimierza Iwanowskiego.

Pogrzeb matki poety

W dniu 4 bm odbył się w Łodzi na cmentarzu żydowskim pogrzeb Adeli Tuwim, matki znakomitego poety, zamordowanej przez Niemców w Otwocku 19 sierpnia 1942 roku. Zwłoki zostały obecnie ekshumowane i przewiezione do Łodzi.

W pogrzebie wziął udział syn — Julian Tuwim oraz liczne grono przyjaciół ze sfer kulturalnych i artystycznych. (w)

44 niemieckich zbrodniarzy wojennych przywieziono do Szczecina

SZCZECIN (PAP) Dnia 4 b. m. na pokładzie statku przywieziono do Szczecina ze strefy angielskiej pod konwojem transport 44 niemieckich przestępców wojennych. Wśród nich znajduje się zastępca Hoessa, samodzielny komendant Oświęcimia Aumeier Hans. Poza tym w transporcie znajduje się Ende von Paul, słynny postrach ludności Katowic.

Podziękowanie

Z ostatniej chwili

ZSRR mistrzem Europy w koszykówce

Polska na 6 miejscu

PRAGA. Finałowe spotkanie w koszykówce męskiej o tytuł mistrza Europy, rozegrane między drużyną Związku Radzieckiego i Czechosłowacji, zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem koszykarzy ZSRR w stosunku 56:37 (33:14).

W walce o trzecie i czwarte miejsce Egipt, po zaciętej walce, pokonał Belgię 50:43 (19:20).

Ostateczna kwalifikacja państw, biorących udzia w V-tych mistrzostwach Europy w koszykówce męskiej, przedstawia się następująco:

1) ZSRR, 2) Czechosłowacja (zeszłoroczny mistrz Europy), 3) Egipt, 4) Belgia, 5) Francja, 6) Polska, 7) Węgry, 8) Bułgaria, 9) Włochy, 10) Rumunia, 11) Holandia, 12) Austria, 13) ugosławia, 14) Albania.

Kielarz zwycięscą biegu naprzełaj w Poznaniu

POZNAŃ (tel. wł.) Dziś w niedzielę 4 maja odbył się w Poznaniu doroczny bieg naprzełaj na dystansie około 5 km o puchar redakcji Głosu Wielkopolskiego. Bieg wywołał w mieście duże zainteresowanie i zgromadził na starcie ponad 200 zawodników.

Pierwsze miejsce zdobył Kielarz (ZWM Gdańsk) w czasie 14:18,9, 2) Wierkiewicz (Warta) w czasie 14:23,8.

Pierwsze rozgrywki o puchar Davisa

SZTOKHOLM. W wyniku 3-dniowych rozgrywek Czechosłowacja pokonała Szwecję 3:2. W II rundzie Czechosłowacja spotka się ze Szwajcarią.

ATENY. Mecz Grecja — Szwajcaria zakończył się zwycięstwem Szwajcarii 4:1.

BRUKSELA. W zawodach o puchar Davisa Belgia wygrała z Luxemburgiem 3:0. Pozostałe do rozegrania jeszcze dwa single, nie mogą już zmienić ostatecznego wyniku.

LONDYN. Wczoraj rozegrano finałowe spotkania międzynarodowych tenisowych mistrzostw Anglii na kortach ziemnych w Bournemouth.

W finale gry pojedyńczej mężczyzn Ignacy Tłoczyński uległ po zaciętej walce wicemistrzowi Płdn. Afryki Sturgessowi 9:11, 1:6, 4:6.

Zawody motocyklowe w Poznaniu

POZNAŃ (tel. wł.) W niedzielę odbyły się w Poznaniu zawody motocyklowe o nagrodę międzynarodowych Targów Poznańskich. W zawodach zorganizowanych przez Moto Klub „Unia" w Poznaniu startowało 49 maszyn. W kategorii do 129 ccm pierwsze miejsce zajął Stencel (KKS Poznań) w czasie 20,48, do 200 ccm Pawlik (Lechia) 19,02,5, do 250 ccm Śmigiel (PKS Polonia) 17,32,5, do 350 ccm Salkowski (Świebodzin) 16,25,5. W kategorii motocyklów z przyczepkami pierwsze miejsce zajął Zieliński (Unia Poznań) w czasie 21,16,14. Nagrodę honorową Targów Poznańskich uzyskał Salkowski (Świebodzin).

Piłka nożna

OMTUR OKĘCIE — SPARTA 1:0 (0:0)

Bramkę dla Okęcia zdobył Kasprzak. Sędziował ob. Żiętek. Okęcie II — Sparta II 1:5. W czasie zawodów wręczono drużynie OMTUR Okęcie puchar ś. p. dr Michałowicza za „fair" grę.

OTWARCIE SEZONU PIŁKI NOŻNEJ W ZSRR

W czasie święta 1-Majowego odbyło się w obecności 70.000 widzów na stadionie „Dynamo" inauguracyjne spotkanie o mistrzostwo ZSRR. Przeciwnikiem zeszłorocznego mistrza ZSRR — ODKA był zdobywcą pucharu moskiewski „Spartak". Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1. Drugi mecz o mistrzostwo ZSRR zakończył się zwycięstwem leningradzkiego „Zenitu" nad moskiewskim „Torpedo" w stosunku 2:1.

W PARTII PPS

Powszechna służba zdrowia
tematem obrad lekarzy-socjalistów

W końcu ub. miesiąca obradował w Warszawie Zjazd delegatów lekarzy - socjalistów z całej Polski. Głównym celem Zjazdu było definitywnie zorganizowanie lekarzy - socjalistów w konkretną formę organizacyjną pod nazwą „Sekcja Lekarzy Członków Polskiej Partii Socjalistycznej'. Obradom przewodniczył tow. min. Kożusznik. Udział brali m. in. tow. tow. prof. dr. Szymanowski, dr Krygier, dyr. ZUS i dr Skokowska.

Referat programowy wygłosił tow. dr. Kożusznik, który zapoznał uczestników z wypracowanymi przez lekarzy - socjalistów i członków władz partyjnych najważniejszymi programowymi tezami w zakresie polityki zdrowia w Polsce.

Najważniejszym zagadnieniem, poruszanym i obszernie dyskutowanym podczas Zjazdu, była sprawa organizacji powszechnej służby zdrowia i związane z nią zagadnienie reformy służby zdrowia i ub. społ. Lekarze-socjaliści, których liczba w Polsce stale wzrasta, sięga obecnie 700, stoją na stanowisku rozszerzenia służby zdrowia na całe społeczeństwo, zunifikowanie jej i skierowanie z wielotorowości na jeden tor, podporządkowany jednemu resortowi ministerialnemu, ustalenia jednolitego standartu leczenia i mobilizacji wszystkich sił do ogólnego lecznictwa społecznego.

Omawiano również sprawę reformy wyższych studiów medycznych, w kierunku redukcji niektórych wykładów nadmiernie obciążających teoretycznymi wiadomościami, wprowadzenia wykładów z dziedziny medycyny społecznej i podstawowych wiadomości o administracji lekarskiej.

Niezwykle silnie zaakcentowano konieczność jak najdalej idącego uspołecznienia pracy lekarza. Lekarze - socjaliści winni w tym względzie zająć pionierskie i aktywne stanowisko i wpływać na swoich kolegów w kierunku kształtowania nowego typu lekarza społecznika. Lekarze - socjaliści stoją na stanowisku, iż wyższe studia medyczne nie mogą być jedynie środkiem do wygodnego ułożenia sobie życia, lecz są zaciągnięciem wobec społeczeństwa długu, który należy spłacić.

Wobec ciężkich warunków w służbie zdrowia i braku lekarzy, lekarze - socjaliści powinni brać jak najżywszy udział w mobilizowaniu wszystkich możliwych sił do organizacji powszechnej służby zdrowia i realizowaniu planów i zagadnień, z nią związanych. w dzisiejszym układzie społecznym.

Powzięto uchwałę zwołania ogólnopolskiego zjazdu wszystkich lekarzy - socjalistów.

Na zakończenie wybrano zarząd Sekcji Lekarzy członków PPS — w składzie: przewodniczący honorowy tow. dr. prof. Szymanowski, przewodniczący — tow. wicemin. dr. Kożusznik, wiceprzewodnicząca — dr. Skokowska, sekretarz — dr. Wierzgacz, skarbnik — dr. Górecki, członkowie zarządu — dr. Neuman, Hejman, Jakubowski, Matera, Błeszyński, Bylina, zastępcy — dr. dr. Stępniewski, Rostkowski, Kuczborski, Weber.

Uwaga - Radni PPS

Plenarne posiedzenie klubu radnych PPS — STRN — odbędzie się w środę 7 bm. godz. 15 w Ratuszu.

Koło PPS — „Społem" w Lublinie
otrzymało nowy sztandar

W świetlicy pracowników Oddziału Społem w Lublinie odbyła się w dniu 30 ub. m. uroczystość przekazania Kołu PPS sztandaru ufundowanego ze składek członków.

Po powitaniu gości przez przewodniczącego Koła tow. Gęsickiego, przemawiał delegat WKR PPS tow. Semeniuk, który m. in. powiedział: „Czerwony sztandar jest symbolem zwycięstwa i do niego powinien prowadzić. Niepodległość i socjalizm to dwa hasła wypisane 50 lat temu na naszym sztandarze. Dziękuję w imieniu Wojewódzkiego Komitetu tym wszystkim, którzy przyczynili się do tej uroczystości i życzę by ten sztandar był bodźcem do dalszej pracy nad odbudową Polski Demokratycznej i utrzymania suwerenności".

Rok temu Koło tutejsze liczyło 13 członków. Dziś jest ich 80.

Sztandar przekazany został chorążemu, który złożył ślubowanie.

Komunikat SK PPS

Posiedzenie Stołecznego Komitetu PPS odbędzie się w dniu 5 b. m. o godz. 16.30 przy ul. Mokotowskiej 24.

Komunikat WK PPS
Warszawa

Wojewódzki Komitet PPS Warszawa zawiadamia, że w dniu 6-go maja odbędzie się odprawa sekretarzy P.K.-PPS i instruktorów rolnych przy ul. Śnieżnej 4, o godz. 10.00.

Przypominamy o wykonaniu okólnika Nr. 68.

Zebrania Dzielnic i Kół

SASKA KĘPA

We wtorek dnia 6 maja o godz. 18 rozpoczyna się w lokalu Dzielnicy PPS Saska Kępa trzeci z kolei kurs przeszkoleniowy dla członków. Będzie to ostatni kurs przeszkoleniowy przed rozpoczęciem okresu letniego, w którym na odcinku szkoleniowym nastąpi przerwa.

Kurs obejmuje następujące przedmioty: Historia socjalizmu (tow. Surkont), Dzieje polskiej myśli demokratycznej, „Proletariat" (tow. Skrzetuski), Historia PPS (tow. Jabłoński), Obecna linia polityczna PPS, Statut partii (tow. Dorociński), Spółdzielczość (tow. Zawadzki), Model Polski ludowej (tow. Kołakowski). Kurs trwać będzie 4 tygodnie. Kierownik kursu — tow. Skrzetuski, sekretarz — tow. Surkont.

Udział wyznaczonych na kurs członków obowiązkowy.

Z życia terenu

KOŁO PZInż. — URSUS

W dniu 21 kwietnia 1947 r. w lokalu Dzielnicy PPS Ursus ukonstytuował się nowy Zarząd miejscowego Koła PPS przy PZInż. w Ursuscie, wybrany na walnym zebraniu tego Koła: Przewodniczący tow. Duda Antoni, wiceprzewodniczący tow. Korzeb Wacław, sekretarz tow. Burgemeister Tadeusz, z. sekretarza tow. Jakubowski Antoni, skarbnik tow. Urbański Jan, członkowie Zarządu: 1) tow. Dąbek Jan, 2) tow. Gajderowicz Stanisława.

Sekcja Techniczna: przewodniczący tow. Wierzbicki Kazimierz, członkowie: tow. Czajkowski Józef i tow. Romańczyk Henryk.

Sekcja Prasowa: przewodniczący tow. Kurowski Jan, członkowie: tow. tow. Bielaczyk Edward i Bolen Henryk.

Sekcja Administracyjno-Handlowa: przewodniczący tow. Malinowski Bolesław, członkowie tow. tow. Kopp Jan i Rosiak Stefan.

Uchwalono dzień posiedzeń Koła na każdy poniedziałek o godz. 16. punktualnie w lokalu dzielnicy.

Z ŻYCIA DZIELNICY SASKA KĘPA

W dniu 26 kwietnia br. zakończył się drugi kurs przeszkoleniowy II stopnia. Trzynastu słuchaczy otrzymało świadectwa z przesłuchania kursu. Łącznie w bieżącym sezonie przeszkolonych było 27 towarzyszy, których 8 zakwalifikowanych zostało jako kandydatów na prelegentów partyjnych.

Komitet Dzielnicy uchwalił na jednym ze swoich zebrań, że legitymacje stałe dla nowych członków będzie wydawał tylko tym, którzy przejdą kurs przeszkoleniowy.

Przy Dzielnicy powstało koło OM TUR.

W dniu 30 kwietnia w lokalu Dzielnicy przy udziale licznych członków odbył się uroczysty wieczór, poświęcony dniu 1 Maja. Zebranie zagaił tow. Zawadzki; przemówienie poświęcone znaczeniu święta pierwszomajowego wygłosił przewodniczący Dzielnicy tow. Tadeusz Jabłoński; tow. Moraczewska odczytała ustępy z „Notatnika" Wł. Reymonta, opisujących ulice Warszawy w dniach listopadowych rewolucji 1905 r., na zakończenie odśpiewano „Czerwony Sztandar". Po zebraniu rozdano obecnym „Jednodniówkę" 1-Majową, wydaną przez Dzielnicę.

DZIELNICA CZERNIAKÓW

Na terenie Dzielnicy PPS Czerniaków powstały następujące Koła:

1) przy f-mie „Megum" **ul. Stępińska** 60, 2) przy f-mie Sosnowski, ul. Sielecka 10, 3) przy f-mie „Bojarski" Czerniakowska 80, oraz 4) przy f-mie „Vitolin" ul. Madalińskiego 78.

Przy organizowaniu powyższych Kół brali czynny udział tow. tow. Bolak Stefan, Górzyński Jan, Wojciechowski Adam.

KOMITET SPÓŁDZIELCZY PRZY DZIELNICY PPS „OCHOTA"

Dnia 5 maja br. o godz. 18-ej Referat Spółdzielczy rozpocznie kurs w lokalu Dzielnicy PPS „Ochota" Niemcewicza Nr. 9 — 130.

Kandydaci zapisani na kurs, winni zgłosić się w wyżej podanym terminie.

Co z chlebem?
kartkowicze często go nie otrzymują

Dobrze naogół funkcjonujący aparat rozdzielczy Resortu Zaopatrz. wykazuje ostatnio pewne niedociągnięcia.

Z szeregu dzielnic otrzymujemy meldunki, że chleb w sklepach rozdzielczych wydawany jest nieregularnie, tylko przez krótki okres czasu (pół godziny) i w niewystarczających ilościach. Rezultat jest taki, że szereg kartkowiczów wcale go nie otrzymuje. Szczególnie dotkliwie odczuwają to rodziny, mające dzieci a uposażone słabo.

Resort Zaopatrz. winien zbadać przyczyny takiego stanu rzeczy i wyjaśnić je odbiorcom chleba.

A może potrzebna jest w niektórych sklepach rozdzielczych poprostu bezpośrednia interwencja Komisji Specjalnej. (pa).

550 studentów znajdzie pomieszczenie
w pawilonie bocznym Domu Akademickiego

Odbudowa pawilonu bocznego Domu Akademickiego przy ul. Uniwersyteckiej 5 zostanie zakończona w lipcu b. r. Remontowane jest całe trzypiętrowe skrzydło. Oprócz robót budowlanych rozpoczęte są prace instalacyjne (kanalizacja, gaz. elektryczność). W nowoodremontowanym pawilonie znajdzie pomieszczenie 550 studentów.

Zbliżające się ku końcowi roboty są jednak hamowane trudnościami finansowymi. Pieniądze na ten cel muszą się znaleść, a rozpoczęta praca nie może być opóźniona.

— Sądzimy — mówi kurator Darowski — że jednak kredyty otrzymamy i prace budowlane zostaną ukończone w przewidzianym terminie.

Opuszczenie gmachu przez PUS nie zostało zrealizowane w pełni wbrew zapewnieniom Ministerstwa Komunikacji. Dokumenty zdawcze z 25 marca rb. podpisane przez inż. Ungera wykazują jak sprawa ta wygląda w rzeczywistości. Dyrekcja PUS-u podkreśla, że nie zwolni 17 pokoi, zajmowanych przez „wysokich" urzędników, gdyż CZM nie jest w stanie dać im innego pomieszczenia. Skądinąd wiadomo, że dyrekcja posiada pomieszczenie przy ul. Willowej, gdzie już ulokowała część personelu.

Sprawa spółdzielni PUS-u również nie jest jeszcze załatwiona. Spółdzielnia jest nadal w Domu Akademickim, podczas gdy znajdująca się w małym pokoju na parterze spółdzielnia akademicka boryka się z wielkimi trudnościami lokalowymi. (jk)

Składać
ankiety meldunkowe

Prowadzący meldunki, którzy nie złożyli ankiety meldunkowej, obowiązani są do dn. 10 bm. złożyć ją w dzielnicowych biurach meldunkowych. Od dnia 12 bm ankiety z całej Warszawy i Pragi przyjmować będzie wyłącznie sekcja meldunkowa przy ul. Wilczej Nr. 9a.

Poszczególni lokatorzy, którzy nie złożyli dotychczas ankiety, winni to uczynić natychmiast, składając wypełnione formularze na ręce prowadzącego meldunki.

Wycieczki i place sportowe
dla dziatwy warszawskiej

Wydział Wczasów Zarządu Miejskiego uruchomił już trzy place do gier i zabaw dla dzieci i młodzieży warszawskiej w parkach: Ujazdowskim, Praskim i na Starówce.

Dziatwa pod fachowym kierunkiem instruktora wychowania fizycznego ma możność spędzenia paru godzin na powietrzu. Udział w zespołach ćwiczebnych i grach dostępny jest dla każdego dziecka, które zgłosi się do instruktora na boisku.

Poza celem zdrowotnym akcja ma duże znaczenie wychowawcze, przyzwyczajając dzieci do gier zespołowych.

Wydział Ogrodnictwa Zarządu Miejskiego wydzielił już miejsca na place zabaw w parkach miejskich. Zorganizowana gromadka dzieci będzie zarazem troszczyła się o kwiaty i rośliny. Ochrona przyrody jest kardynalnym warunkiem uczestniczenia w grach organizowanych przez instruktora.

Drugą akcję zainicjowaną dla młodzieży w bież. r. przez Wydział Wczasów są wycieczki w dnie świąteczne w okolice podmiejskie. W kwietniu odbyły się trzy takie „wyprawy". Zwiedzono CIWF, Wilanów i sanatorium dziecięce, prowadzone przez Szwedów, w Otwocku.

Ostatnio zorganizowano w porozumieniu ze szkołami wycieczkę do Kazimierza, w której wzięło udział 120 uczniów.

Brak instruktorów rozwiązał Wydział w ten sposób, że zatrudnił na boiskach młodzież akademicką przeszkoloną przez Wydział. (wk)

ZOM nie daje rady
ale ktoś musi śmiecie wywozić

Na ostatnim posiedzeniu Komisja Bezpieczeństwa St. R. N. rozpatrywała sprawę zanieczyszczenia Warszawy, a przede wszystkim wybitnie antysanitarnego stanu nieruchomości administrowanych przez WAN.

Stwierdzono, że: ZOM nie jest w stanie sprzątać nieruchomości — a monopol, jaki na te „przywileje" posiada nie pozwala na powierzenie oczyszczania nieruchomości prywatnym przedsiębiorcom, WAN natomiast nawet za nieliczne, sprzątanie przez ZOM nieruchomości nie płaci, chociaż jest wydziałem dochodowym.

Budżet WAN-u nie pozwala mu na przeznaczenie większej sumy na konserwację i porządek nieruchomości jak 5 proc. dochodu. WAN nie przelewa także gotówki z kamienic dochodowych na konserwację nieruchomości deficytowych. Dlatego też są one obrazem nędzy i rozpaczy i grożą w czasie lata epidemią.

Zrewidowanie budżetu WAN-u i odebranie monopolu na oczyszczanie nieruchomości ZOM-owi wydają się być zasadniczymi warunkami rozwiązania sprawy odśmiecenia miasta. Sprawa jest pilna. (pa)

Nowy przydział węgla

Resort Zaopatrzenia wydawać będzie węgiel dla ludności pracującej w stolicy na kupon 13 majowych kart I kat. po 100 kg na osobę. Kupon Nr 12 tychże kart należy traktować jako odcinek rejestracyjny, który odcinany będzie w punkcie rozdzielczym.

Zakłady pracy, pobierające opał bezpośrednio z bocznicy, zobowiązane są złożyć w terminie do dnia 10 maja br. przy swym zapotrzebowaniu naklejone na arkusze kupony Nr 12 (rejestracyjne) i Nr 13 (opałowe) w Wydz. Opałowym, Al. Stalina 41, gdzie otrzymają asygnaty na opał.

Termin rejestracji w rozdzielczych składach warszawskich i podwarszawskich upływa ostatecznie 12 bm.

Pracownicy stolicy, zamieszkali w miejscowościach podwarszawskich, mogą rejestrować się u składników podstołecznych: Wawer (przy stacji kolejowej) — inż. A. Łaguna, Jeziorna (żeberko) Warszawska — B. Bukowski; Ursus, ul. Tetmajera 2 — B. Nyc; Otwock, ul. Górna 18 — J. Saski; Otwock, ul. Bazarowa 3 — S. Maruszewski; Brwinów, ul. Grodziska 10 — M. Karwasser; Włochy, ul. Inżynierska 16 — S. Szczepański; 8) Podkowa Leśna Gł. i Milanówek (przy bocznicy EKD) — S. Bogucki i S-ka; Falenica, boczn. kolejowa — J. Adasiak i J. Saski; Piaseczno, ul. Warszawska 12 — L. Krupiński i Ska; Pruszków, ul. 3 Maja 8 — Wł. Kamiński; Pruszków, Sienkiewicza 13 — W. Nowicki; Piastów, ul. POW 10-12 — Spółdz. Spoż. w Piastowie; Legionowo, ul. Kościuszki 2 — Grabowski, Wilcz i Ponto; Okęcie, ul. Krakowska 42 — Cz. Jakubiak i J. Nyc; Wołomin, ul. Kościelna 26 — Kiereś i Kaczmarski; Zielonka, ul. Kolejowa 14 — S. Brejnak; Ożarów, ul. Kolejowa 1 — S. Zberecki; Grodzisk Maz., ul. Towarowa 2 — Krasnodębski i Rowiński; Rembertów, ul. Skorupki 2 — P. Jaroszyński.

Obniżka
ceny wody dla działkowców

Na skutek starań Związku Towarzystw Ogródków Działkowych Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji obniżyła cenę wody dla dzierżawców działek ze złotych 21 za m. sześc. na 6 zł. za m. sześc.

Szczepienie ochronne
przeciw durowi brzusznemu

Wydział Sanitarny przystępuje 5 bm. do akcji szczepień ochronnych przeciw durowi brzusznemu ludności Warszawy i osób czasowo przebywających w okresie szczepień na terenie miasta. Szczepienia trwać będą do 31 lipca.

Jednorazowemu przymusowemu szczepieniu podlegają wszystkie osoby w wieku od 5 do 60 lat (urodzone od 1.I.1887 do 1.I.1942).

Osoby, które nie były szczepione przeciw durowi brzusznemu w r. 1945 i 1946 mają być szczepione dwukrotnie.

Szczepienia wolne od opłat będą odbywać się w 12 Miejskich Urzędach Sanitarnych (Ośrodkach Zdrowia) i w Miejskim Instytucie Higieny, codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godz. od 8 do 12 i od 13 do 17.

Centralny Zarząd Energetyki
podaje do ogólnej wiadomości,

że na podstawie rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 25 kwietnia 1947 r. obowiązują od dnia 1 maja 1947 r. nowe

taryfy elektryczne

I. dla gospodarstw domowych — opłaty dotychczasowe;
II. dla lokali niemieszkalnych (oświetlenie):
Opłata manipulacyjna miesięczna — 100 zł.
Opłata za energię:
a) dla urzędów państwowych, samorządowych itp. — 15 zł/kWh
b) dla prywatnych biur, warsztatów, sklepów itp. — 30 zł/kWh
III. ryczałtowe — obliczone w/g powyższych cen;
IV. dla oświetlenia ulic (bez wymiany żarówek) — 6,5 zł/kWh
V. rolnicze:
a) dwuczłonowa: opłata stała — 15 zł/ha miesięcznie
" za energię — 15 zł/kWh
b) jednoczłonowa: " manipulacyjna — 100 zł/mies.
" za energię — 20 zł/kWh dla gospodarstw indywidualn.
" za energię — 15 zł/kWh dla państwowych, samorządowych i społecznych
VI. dla drobnego przemysłu (do 25 kW mocy rozrachunkowej)
a) dwuczłonowa: opłata stała — 300 zł/kW miesięcznie
" za energię — 7 zł/kWh
b) jednoczłonowa: " manipulacyjna — 150 zł/mies.
" za energię — 13 zł/kWh
VIII. dla odbiorów mieszanych — cena wyższa.
IX. z elektrowni parowych mniejszych od 500 kW, i z elektrowni ropowych — o 100% wyżej.
X. Opłaty pozataryfowe:
a) za przyłączenie, ponowne przyłączenie, lub przepisanie licznika:
jednofazowego — 100 zł
trójfazowego bez transformatorków pomiarowych — 300 zł
" z transformatorkami pomiarowymi niskiego napięcia — 1000 zł
b) za trzydobową prolongatę wyłączenia licznika przez montera — 50 zł
c) za sprawdzenie instalacji na zgodność z przepisami:
oświetleniowej — 100 zł
siłowej — 300 zł

Szczegółowe przepisy taryfowe — w dyrekcjach zjednoczeń energetycznych i zakładach elektrycznych.

Papierosy na wolnym rynku

Zgodnie z zarządzeniem Dyrekcji PMT. z dniem 1 maja br. zaopatrzenie kartkowe konsumentów w papierosy przestaje istnieć.

Organa Komisji Specjalnej łącznie z Brygadami Ochrony Skarbowej i czynnikiem społecznym, przeprowadzą w najbliższym okresie wzmożoną kontrolę detalicznego handlu wyrobami tytoniowymi na terenie całej Polski.

Ogłoszenie przetargu

Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji m. st. Warszawy ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę: 1)) 570 m³ piasku wiślanego z dostawą w różne punkty miasta. 2) 3000 m³ piasku filtracyjnego z dostawą na ul. Koszykową Nr. 81.

Informacje i materiały przetargowe otrzymać można w biurze Dyrekcji w Warszawie przy ul. Starynkiewicza Nr. 5, Dział Zaopatrywania I piętro, pokój Nr. 29 w godz. od 9 do 12-ej.

Oferty należy składać w tymże pokoju do godz. 10-ej dnia 16 maja 1947 roku.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11-ej.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2). Poniedziałek: godz. 18.00 „Penelopa". Wtorek: godz. 18.00 „Oresteja". Środa: godz. 18.00 „Oresteja". Czwartek: godz. 18.00 „Penelopa". Piątek: godz. 18.00 „Majątek albo imię". Sobota: godz. 14.00 (przedstawienie szkolne. Bilety sprzedane) „Szkoła obmowy"; godz. 18.00 „Oresteja". Niedziela: godz. 14.30 „Lilla Weneda"; godz. 18.00 „Penelopa".

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Marszałkowska): godz. 18 „Wesołe kumoszki z Windsoru".

TEATR MUZYCZNY WP (ul. Królewska 13): godz. 18 — „Żołnierz królowej Madagaskaru".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81). godz. 18,00 „Po co daleko szukać" z Lidią Wysocką i Z. Sawanem

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 18.00 „Przyjaciel przyjdzie wieczorem".

TEATR M. O. „STUDIO" (Karowa 31) „Miasto w dolinie".

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): godz. 18 „Trasa"; godz. 20.15 „Sprawa Moniki".

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio Karowa 31): godz 12.30 (w dni powszednie przedstawienie zamknięte dla szkół i instytucji). „Na jagody" w-g M Konopnickiej dla dzieci od lat 4.

PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska 8): „Rewia „Wiązanka wiosenna". Początek godz. 17, 19.

WOLSKI TEATR REWII (Wolska 8): wystawia codziennie wesołą rewię „Weseli marynarze". Początek godz. 17-ta i 19-ta.

SALA YMCA (Konopnickiej 6): cały tydzień o godz. 19.00 „Śluby panieńskie".

OTWARCIE „COMOEDII"

Teatr „Comoedia", po zupełnej przebudowie, zostanie otwarty w dniu 9 bm. przedstawieniem „[illegible]" w wykonaniu zespołu warszawskie[illegible]ny Muzyczno-Operowej, która będzie [illegible]le występować dwa razy w tygodniu w odnowionej „Comoedii".

KINA

KINO „PALLADIUM" (Złota Nr [illegible]): „Maria Luiza". Początek seansów godz. 14, 16, 18, 20.

KINO „POLONIA" (Marszałkowska 56): „Wyspa skarbów". Początek seansów godz. 14, 16, 18, 20.

KINO „STYLOWY" (Marszałkowska [illegible]) „Skandal". Początek seansów godz. 14, 16, 18, 20.

KINO „ATLANTIC" (Chmielna 33): „Ostatnia szansa". Początek seansów: 14, 16, 18, 20.

KINO „SYRENA" (Praga, Inżynierska 4): „Klatka słowicza".

KINO „TĘCZA" (Suzina 4): „Kobieta sama".

„AKADEMIK" (Oczki 7) godz. 17.00 i 19.00 (prócz sobót) „Prolog wojny" film produkcji amerykańskiej.

Kino „Akademik" prowadzone jest przez Centr Akad. Komitet Odb Stolicy i dochód przeznacza się na budowę domów akademickich. Wstęp tylko dla akademików i wprowadzonych gości.

Seanse o godz 18-ej w dni powszednie i o godz. 12-ej i 14-ej w niedziele i święta, zarezerwowane dla Rady Związków Zawodowych Wstęp na te seanse tylko za biletami ulgowymi.

Co usłyszymy w RADIO

WTOREK, 6 MAJA

6.00 Sygnał czasu i pieśń por.; 6,05 Dziennik por.; 6,30 Muzyka; 7,02 Muzyka; 7,15 Wiadomości por.; 7.40 Muzyka; 8,40 Skrzynka PCK; 8,50 Aud. szkolna; 15,00 „W kraju piramid i krokodyli" — pogadanka dla dzieci starszych; 15.20 Alfabet muzyczny; 15,40 Utwory na flet w wyk. J. Gawryluka; 16,00 Dziennik popoł.; 16,22 Utwory Mozarta w wyk. ork. P. R.; 16,55 Audycja dla młodzieży „Dom na Skarpie" d. c. pow. P. Gojawiczyńskiej; 17,20 Smetana: kwartet smyczkowy w wyk. kwart. P. R.; 18.00 Audycja rozrywkowa; 18,30 Nauka przy głośniku; 18,55 Aud. słowno-muz.; 19,15 Muz.; 20,02 Dziennik wiecz.; 20,30 Koncert symfoniczny; 21,30 Kwadrans muzyki tanecznej gra trio Jana Bema; 21,45 Radiowy Uniw. Ludowy; 22,10 „Popioły" S. Żeromskiego; 22,15 Aud. rozrywk.; 23,00 Ostatnie wiad. dzien. rad.; 23,25 Muzyka popularna; 23,55 Wiadom. z ost. chwili i hymn.

Warszawa II

13,23 Koncert muzyki obiadowej; 14,15 Polskie pieśni ludowe; 14,35 Historia Ogrodu Zoologicznego Żabińskiego; 18,30 Koncert życzeń; 19,10 Pieśni czeskie i rosyjskie; 19,35 Utwory fortepian. w wyk. Rabcewiczowej; 20,20 Koncert Orkiestry Dętej; 21,05 Muzyka poważna; 23,35 Pogadanka Rodziny Radiowej

OGŁOSZENIA DROBNE

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną z RKU Skierniewice. Romanowski Ludwik. 6500

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty na imię Maria Majewska, ur. 18.VI. 1905 r. w Warszawie. 6501

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne handlowe po 15 zł. za wyraz. Poszukiwanie rodzin, pracy i zguby po 5 zł. za wyraz. Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta 40 zł. W tekście redakcyjnym 60 zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddz. w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121. tel. [illegible] oraz jego Agentury: Al. Jerozolimskie 58 — Gontarczyk, sklep z wyrobami artystycznymi. Marszałkowska 1 — I. Urbanowicz, sklep z mat. piśm., Puławska 16 — „OKAES", sklep z mat. piśm. Puławska 23 — księgarnia „Światowid". Zgoda 6 — kiosk księg. „Światowid", Żoliborz Mickiewicza 27 — księg. „Światowid". Koło ul. Obozowa 85 — księg. „Światowid". Praga ul. Targowa 48 — skład szkła i porc., Grochowska 218 — M. Fijołek, sklep z mat. piśm., Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa, ul. Pierackiego 11, Placówka „Czytelnika" w Warszawie: Wiejska 14, Środkowa 7, Marszałkowska 62, Nowy Świat 67, Puławska 49. Rozdzielnie gazet: Pl. Inwalidów (Żoliborz), Zygmuntowska 6 i Poznańska 38. Biuro „Orbisu": Warszawa, Al. Jerozolimskie 89, Praga, ul. Targowa 70, „Wolność", Warszawa, ul. Marszałkowska 95, Spółdz. Agencji Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul. Złota 4, Dział Reklamy Spółdzielni Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe" — Warszawa ul. Bagatela 14 m. 85 tel. nr [illegible]. Biuro Ogłoszeń — Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855 26. — F-ma kolporterska „GONIEC", Marszałkowska 60. Spółdzielnia Pracy Kolporterów „Express" Raszyńska 8.A, Targowa 59.

REDAGUJE KOMITET

B — 80395

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 1.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Za 10 dni — Puchar Davisa

Jeżeli w drużynie polskiej zagra Tłoczyński

mecz przegramy — mówią nasi przeciwnicy, Anglicy

Za dziesięć dni centralny kort tenisowy Legii w Warszawie będzie świadkiem walki, którą stoczą Polacy w spotkaniu tenisowym o Puchar Davisa z Anglią.

Rozgrywki o Puchar Davisa mają już swoją bogatą historię. W r. 1900 znakomity tenisista amerykański Dwight F. Davis, późniejszy minister wojny U.S.A. za prezydentury Coolidge'a ufundował wspaniały puchar, jako nagrodę przechodnią dla zwycięzcy w rokrocznie rozgrywanych spotkaniach tenisowych między U.S.A., a Anglią.

CHĘTNYCH PRZYBYWA

Niedługo wszakże, bo już po 3-ch latach przystępować zaczęły do tych walk inne państwa — a dziś startują w nich niemal wszystkie europejskie i szereg innych z poza Europy.

System rozgrywek jest następujący. Przeciwnicy ustawiani są drogą losowania. Przegrywający odpada. Zwycięzca przechodzi do następnej rundy itd.

Wobec dużej ilości zgłoszeń rozgrywki obecnie odbywają się w dwóch strefach: europejskiej i amerykańskiej. Finaliści obu stref rozgrywają ze sobą finał międzystrefowy, a zwycięzca spotyka się z obrońcą pucharu, (który zdobył go w roku poprzednim) i obecnie w walkach udziału nie bierze, czekając cierpliwie aż pod koniec lata wyłoni się jego przeciwnik — finalista międzystrefowy.

HISTORIA WALK

Pierwszym zdobywcą Pucharu Davisa w r. 1900 były U.S.A., które powtórzyły ten sukces w r. 1902, 1913, 1920, 1921, 1922, 1923, 1924, 1925, 1926, 1936, 1937 i 1938. Anglia zdobyła Puchar w latach: 1903, 04, 05, 06, 12, 33, 34, 35, 36.

Australia była posiadaczem Pucharu w latach: 1907, 08, 09, 11, 14, 19 i 39 i wreszcie Francja miała Puchar w r. 1927, 28, 29, 30, 31 i 32.

W r. 1901, 1910 oraz w latach 1915-1918 i 1940, 45 spotkania o Puchar Davisa się nie odbyły.

W zeszłym roku rozgrywki wznowiono. Finalistą międzystrefowym były U.S.A. które zmierzyły się z obrońcą Pucharu — Australią i... Puchar po raz 13-ty powędrował do Ameryki.

Każde spotkanie przewiduje 4 gry pojedyńcze i 1 podwójną, przyczym z każdej strony może wystąpić najwyżej 4-ch graczy, w grach pojedyńczych tylko 2-ch i każdy przeciwnik gra z każdym. W rezultacie rozgrywka prowadzona jest o 5 punktów. W zależności od sił przeciwników wynik może brzmieć od 5:0 do 3:2. Nie ma wyniku remisowego.

UDZIAŁ POLSKI

Polska, w walkach o Puchar Davisa, nie jest nowicjuszem. Pierwszy nasz start datuje się bowiem w r. 1925. W tym okresie w tenisie dopiero ząbkowaliśmy. Los zrządził, że pierwszym naszym przeciwnikiem była... Anglia — wówczas w tenisie potęga. Wynik 0.5! Mecz ten rozegrany był w Warszawie na korcie W.L.T.K. w parku Sobieskiego.

W rok później wylosowaliśmy znowu Anglię. I znowu 0:5. W r. 1927 gramy z Belgią a w rok później z Holandią. Oba wyniki 0:5 dla przeciwników! Trudno, każdy początek jest trudny. Rok 1929 — znowu Anglia i oczywiście 0:5!

Dopiero r. 1930 daje nam pierwszy zasłużony sukces. Losujemy Rumunię i wygrywamy (spotkanie w Warszawie) po zaciętej walce 3:2! Bohaterem spotkania jest 18-to letni wówczas Ignacy Tłoczyński, który wygrywa obie swoje gry pojedyńcze. Trzeci punkt zdobywa M. Stolarow. Przechodzimy do II-ej rundy, lecz tu trafiamy na... Anglię i znów przegrywamy 0:5.

W r. 1931 w I-ej rundzie wygrywamy z Norwegią 3:0 (mecz nieskończony) w II-ej jednak bije nas Dania 2:3. W r. 1932 to sukces nad silną Holandią 4:1, ale w następnej rundzie znów... Anglia. Tym razem również przegrywamy jednak wynik brzmi 1:4. Cenny punkt zdobył I. Tłoczyński.

W r. 1933 przegrywamy z Holandią 2:3. Rok 1934 jest szczególnie pomyślny. W I-ej rundzie bijemy Belgię 4:1 w drugiej Estonię 5:0, w trzeciej wreszcie Grecję 5:0. Znaleźliśmy się w półfinałach strefy europejskiej, gdzie wpadamy na Połud. Arykę i po zaciętej walce (w Warszawie) ulegamy 2:3.

Rok 1936 — przegrywamy z Austrią 2:3, w rok później bije nas Czechosłowacja 0:5. W r. 1938 przegrywamy z Włochami (w Mediolanie) 2:3. Wreszcie w r. 1939 bijemy w I-ej rundzie Holandię 4:1 lecz w II-ej rundzie po zaciętej, wyrównanej walce ulegamy Niemcom 2:3. (Pamiętny mecz w Warszawie).

W ROKU 1947?

Nasz dorobek tenisowy zniwelowany został niemal całkowicie zawieruchą wojenną, tak dalece, ż w r. 1946 nie mogliśmy w ogóle startować w pierwszych powojennych rozgrywkach o Puchar. Tenis wymaga długiej, rzetelnej zaprawy i kosztownego sprzętu, którego nie produkujemy w kraju (piłki, rakiety).

Wojna zdziesiątkowała też szeregi naszych najlepszych tenisistów. Ci, którzy pozostali, lub ci zwłaszcza z młodych, którzy wyrobili się ostatnio, nie pamiętają, że tenis to gra b. trudna, wymagająca obok talentu bardzo sumiennej pracy.

Los w tym roku dał nam za przeciwnika znów... Anglię.

Spotkanie odbędzie się w Warszawie na centralnym korcie „Legii" w dniach 15, 16 i 17 maja. Anglia jednak ostatnio przechodzi w tenisie poważny kryzys. Reprezentacja nasza z r. 1939 pokonałaby ją niewątpliwie i wysoko.

Jeżeli w drużynie naszej weźmie udział Ignacy Tłoczyński (najlepszy dziś niewątpliwie gracz polski), przebywający jeszcze w Anglii (i odnoszący tam w turniejach poważne sukcesy) — to walka będzie wyrównana i kto wie, czy Anglicy nie wyjadą z Warszawy pokonani. Byłby to sukces poważny.

Przyjazd Tłoczyńskiego został zapowiedziany — tym więc lepiej. Ma przyjechać 7 maja. Jego start niemal zapewnią nam 2 punkty. Trzeci, konieczny do zwycięstwa, stoi jeszcze pod znakiem zapytania — ale jest możliwy. Rozwiązanie tego dręczącego pytania otrzymamy za kilka dni. (sg)

Warszawa-Łódź 2:2 (2:2)

Ambitna gra Łodzi

ŁÓDŹ (tel. wł.) Z okazji dnia PZPN rozegrano w Łodzi spotkanie międzymiastowe Warszawa — Łódź, zakończone wynikiem 2:2 (2:2). Reprezentacja Łodzi wystąpiła w składzie: Styczyński, Włodarczyk — Łuć, Czyżewski — Miller — Pegza, Sidor — Koczewski — Łącz — Janeczek — Hogendorf. Reprezentacja Warszawy grała w następującym zespole: Skromny, Serafin — Maruszkiewicz, Stykowski, Milczanowski — Przygoda, Cyganik — Górski — Świcarz — Wołosz — Misiak

Drużyna łódzka rozegrała bardzo ambitnie i nie pozwoliła reprezentacji warszawskiej zejść zwycięzcą z boiska. Cała pierwsza połowa gry była bardzo ładna i żywa, toteż publiczność oklaskiwała z zadowoleniem wszystkich zawodników. Dopiero w drugiej połowie łodzianie przemęczeni szalonym tempem pierwszej części opadli na siłach. Bramki dla Warszawy zdobyli Górski i Swicarz, dla Łodzi Koczewski i Łącz. Na wyróżnienie zasłużyli z drużyny warszawskiej Milczanowski, Swicarz, Wołosz i Misiak, oraz dobrze grający bramkarz Skromny. W zespole łódzkim podobali się Hogendorf, Koczewski i Łuć. Sędziował Andrzejak z Łodzi.

Repr. Olsztyna — Warszawa II 7:4.
Repr. Białegostoku — Warszawa III 2:1 (0:0)

Prywer (ŁKS)

zdobył kółka olimpijskie

ŁÓDŹ (tel. wł.). Zawody lekkoatletyczne pod hasłem „Dzień rzutów i skoków" przyniosły kilka ciekawych wyników. W pchnięciu kulą Prywer (ŁKS) osiągnął 14 m. 03 cm., zdobywając tym samym kółka olimpijskie. W skoku w dal Peskówna (ŁKS) osiągnęła 4.49. Inne wyniki były na przeciętnym poziomie. Należy zaznaczyć, że Moderówna i Wajsówna nie startowały.

Pojedziemy do Dublina z wiarą

że polskie pięści nie zawiodą

Za kilka dni nasza reprezentacyjna ósemka pięściarska opuści kraj, by udać się do Dublina, gdzie weźmie udział w pierwszych powojennych mistrzostwach Europy.

Od chwili rozgrywek o mistrzostwo bokserskie Europy, Polska była zawsze na nich reprezentowana, za wyjątkiem roku 1932 w Los Angelos. W pierwszych mistrzostwach w Sztokholmie, byliśmy reprezentowani tylko przez jednego zawodnika Wendego, który pierwszą walkę wygrał, a drugą przegrał. W roku 1927 ekspedycja nasza składała się już z 4 zawodników. Osiągnęliśmy wówczas pierwszy sukces, a było nim zdobycie przez Konarzewskiego czwartego miejsca w wadze ciężkiej. Na trzecich z kolei mistrzostwach w roku 1928 w Amsterdamie w ramach Igrzysk Olimpijskich, startowało 4 polskich zawodników, żaden z nich jednak nie doszedł do finału. W roku 1930 do Budapesztu pojechała po raz pierwszy pełna ósemka i po raz pierwszy Polak Forlański w wadze muszej zdobył wice mistrzostwo Europy.

W piątych mistrzostwach w Los Angelos nie braliśmy udziału. Dopiero w dwa lata później w roku 1934 w Budapeszcie, startowaliśmy w pełnym składzie. Drużynowe mistrzostwo zdobyły Węgry, nasza zaś drużyna wraz z Niemcami i Anglią zajęła drugie miejsce. W tych zawodach Majchrzycki w wadze średniej i Antczak w półciężkiej uzyskali tytuły wice mistrzów, zaś Rotholc w wadze muszej, Rogalski w koguciej i Forlański w piórkowej zajęli trzecie miejsca. Rok 1934 był dla polskiego boksu wstępem do wielkiego triumfu odniesionego w trzy lata później w Mediolanie. Po raz pierwszy w historii pięściarstwa polskiego Polska spośród 16 narodów walczących o mistrzostwo, zdobyła drużynowe mistrzostwo Europy i tzw „Puchar Narodów" oraz indywidualne dwa tytuły mistrzowskie i dwa wice mistrzowskie. Tytuły mistrzów zdobyli Polus w wadze piórkowej, Chmielewski w średniej a tytuły wicemistrzów Sobkowiak w muszej i Szymura w półciężkiej.

Na ostatnich przed wojną mistrzostwach w roku 1938 w Dublinie, przypadła nam w udziale obrona tytułu drużynowego mistrza Europy. Mimo braku Polusa i Chmielewskiego zajęliśmy po raz drugi w klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce przed Włochami i Niemcami. Zdobyliśmy jeden tytuł mistrzowski przez Kolczyńskiego i trzy wicemistrzowskie przez Czortka, Pisarskiego i Szymurę. Ogółem we wszystkich dotychczasowych walkach o mistrzostwo Europy zdobyliśmy łącznie trzy tytuły mistrzowskie i 9 wicemistrzowskich.

Za kilka dni rozpoczynają się pierwsze po wojnie mistrzostwa Europy, tym razem znowu w Dublinie. Wyjeżdżamy z pełną ósemką, której ostateczny skład zostanie w dniu dzisiejszym ustalony. Kapitan związkowy PZB w ostatniej chwili napotkał na pewne trudności w trzech wagach: muszej, koguciej i lekkiej. Mamy jednak nadzieję, że trudności zostaną pokonane i reprezentacja pojedzie w najlepszym składzie. Jeżeli chodzi o możliwości ponownej obrony tytułu drużynowego mistrza Europy, to wobec braku konkretnych danych o obecnym poziomie pięściarstwa europejskiego, za wyjątkiem tylko kilku państw, trudno jest o naszych szansach cośkolwiek powiedzieć. Jedziemy jednak z wiarą, że polskie pięści wywalczą nam godną naszej tradycji pozycję w sporcie europejskim. (Ltn)

MKS — ŁKS 9:7

Olejnik przegrał przez t. k. o.

GDAŃSK (tel. wł.) Dziś odbył się pierwszy finałowy mecz pięściarski o drużynowe mistrzostwo Polski między leaderami grup ŁKS i MKS. Mecz stał na wysokim poziomie technicznym i spotkał się z uznaniem licznych widzów.

Wyniki techniczne: w wadze muszej po ciężkiej walce Stasiak (ŁKS) zremisował z Sowińskim. W wadze koguciej Umiński (MKS) pokonał Pawlaka, w piórkowej Antkiewicz (MKS) wygrał wysoko z Marcinkowskim, w lekkiej Skierka (MKS) pokonał Kierota przez t. k. o. w drugiej rundzie. W wadze półśredniej rozegrano najbardziej dramatyczną walkę, w której Olejnik (ŁKS) został pokonany przez Iwańskiego w drugiej rundzie przez t. k. o. W wadze średniej Pisarski (ŁKS) wygrał nieznacznie z Szymankiewiczem, w półciężkiej Niewadził (ŁKS) zwyciężył Licka i w wadze ciężkiej Zieliński (MKS) uległ na punkty Żylisowi. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem MKS w stosunku 9:7.

RKS Marymont otworzył

sezon sportów wodnych w Warszawie

Wczoraj, w pierwszą niedzielę maja na Wybrzeżu Gdyńskim (koło Cytadeli) nastąpiła tradycyjna uroczystość otwarcia Sezonu Sportów Wodnych RKS „Marymontu", który jako pierwszy klub Warszawy wyprowadził swych „wodniaków" na Wisłę.

W roku bieżącym RKS „Marymont" obchodzić będzie jubileusz 35-lecia pracy na terenie sportu robotniczego.

Jak wszystkie organizacje sportowe, tak i RKS „Marymont" ma oczywiście kłopoty finansowe. Nie korzystając z żadnych stałych subwencji, wyremontowano lokal, a większość inwestycyj wykonano sposobem gospodarczym i rękami członków. Nie wszystko jednak można zrobić prostymi środkami, braku boiska dla piłkarzy i pieniędzy na najkonieczniejsze zakupy sprzętu, sami sportowcy Marymontu nie usuną. Tu musi przyjść im pomoc z zewnątrz i mamy nadzieję, że znajdą się źródła, które pomogą w pracy szybko rozwijającego się klubu, gromadzącego młodzież Żoliborza, Marymontu i Bielan.

Uroczystość otwarcia sezonu rozpoczęła się podniesieniem bandery klubowej na maszt, w obecności przedstawicieli Woj. Urzędu WF i PW i Prezydium DRN, po czym nastąpił chrzest nowych jednostek wodnych: 2 łodzi wiosłowych i 10 kajaków. Następnie odbył się wyścig kajaków turystycznych dwuosobowych na dystansie 1000 m. Startowało 9 osad klubowych. Zwyciężyła osada Górski-Majda przed osadą Muras-Brożyna i Małek-Kowalski.

W grze pokazowej w tenisie stołowym Borowiecki (Mar.) pokonał w 3-ch setach Gajera (Legia).

Na zakończenie odbył się turniej siatkówki i koszykówki o nagrodę ZRSS z udziałem drużyn męskich i żeńskiej SKS-u. Puchar ZRSS zdobył Marymont zwyciężając w siatkówce panów 2:1 (9:15, 15:0, 15:2) a przegrywając w koszykówce męskiej 15:25. (W)

Kronika sportowa

Zamknięcie boiska w Chrzanowie. W związku z awanturą na meczu o mistrzostwo klasy A między Łobzowianką a Fablikiem na boisku w Chrzanowie, w czasie której znieważono słownie i czynnie sędziego tych zawodów, W. G. i D. K.O.Z.P.N. postanowił zamknąć boisko Fabloku aż do odwołania oraz przenieść dalsze rozgrywki Fabloku z Chrzanowa do Krakowa.

Bogaty międzynarodowy program „Cracovii". O ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane przeszkody, publiczność krakowska będzie miała możność oglądania w tym sezonie 10 drużyn zagranicznych zakontraktowanych przez Cracovię, a mianowicie: FTC i Kispest i z Węgier, Malmoe ze Szwecji, Modena z Włoch, oraz z Czechosłowacji Nusle, Victoria Žižkow, Żylina, Bohemians Židenice, Victoria Pilzno i Levski z Bułgarii. Pierwszym gościem będzie czeska drużyna Nusle.

Klub sportowy OM TUR „Gromada". W Krakowie powołano do życia nowy klub sportowy OM TUR „Gromada" z sekcjami: piłki nożnej, piłki ręcznej, lekkoatletycznej i turystycznej. Dalsze sekcje będą wkrótce zorganizowane.

Trener dla polskich szermierzy. W najbliższym czasie przyjedzie do Polski znany węgierski fechmistrz mjr. Kevey, który przeszkoli kadrę polskich fechmistrzów oraz zajmie się przygotowaniem polskiej ekipy szermierczej na Olimpiadę.

ERICH MARIA REMARQUE (134) Przekład Wandy Melcer

ŁUK TRIUMFALNY

— Nie chcę być operowana — wyszeptała.
— To się zobaczy. Może wcale nie będzie trzeba.
— Czy to... — zatrzymała się.
— Nie — na to Rawik — nic złego. Mam przy sobie instrumenty.
— Instrumenty...
— No tak, muszę zbadać. Teraz... nie, nie będzie bolało...

Zastrzyk zrobił swoje. Jej oczy utraciły przerażoną szklistość, podczas, kiedy Rawik starannie ją badał.

Mężczyzna wrócił. — Już jadą.

— Niech pan teraz weźmie Auteuil 1357. To szpital. Ja sam z nimi pomówię.

Mężczyzna posłusznie znikł. — Pomożesz mi — wyszeptała Joanna.
— Oczywiście.
— Nie chcę, żeby mnie bolało.
— Nie będzie.
— Ja nie mogę, nie mogę wytrzymać... — mówiła niewyraźnie, jej głos zamierał. — Nie mogę...

Rawik spojrzał na ranę wlotową. Żadna z ważniejszych arteryj nie była uszkodzona. Rany wylotowej nie było jakoś widać. Nic nie powiedział. Zrobił opatrunek. Nie przyznał się do swoich obaw. Jak się dostałaś na łóżko? — spytał — czy mogłaś...
— To on...
— Czy nie byłaś... czy mogłaś iść?

Jej przerażone oczy wróciły z mglistych jezior. — Co? Czy to... Ja... nie... nie mogłam poruszać nogą. Noga... co się z nią stało, Rawik?

— Nic. Tak właśnie pomyślałem. Wszystko znów będzie dobrze.

Mężczyzna pojawił się znowu. — Szpital.

Rawik szybko podszedł do telefonu. — Kto tam, Eugenia? Pokój, tak, i niech pani poprosi Webera. — Spojrzał ku sypialni i dodał półgłosem: — proszę wszystko przygotować. Zaraz zaczynamy. Zamówiłem pogotowie. Wypadek, tak, tak, istotnie — tak — za dziesięć minut...

Powiesił słuchawkę. Postał tak chwilę. Stół. Butelka zielonego likieru miętowego, wstrętne kieliszki, perfumowane papierosy, ohyda, wszystko to było, jak zły film, na dywanie rewolwer i tu także krew, wszystko nieprawdziwe. Diaczego tak mi się wydaje? — pomyślał. Nie, to rzeczywistość, wiedział też teraz, kim był mężczyzna, który go wezwał. Watowane ramiona luźnej marynarki, lśniące, napomadowane włosy, lekki zapach wody toaletowej, który tak mu dokuczał w wozie, pierścienie na palcach, tak, to był aktor, z którego wyczynów tyle razy się naśmiewał. Dobrze mierzył, pomyślał. Wcale nie mierzył, pomyślał. Tak strzela się nie mierząc, trafia się z taką precyzją tylko wtedy, kiedy się o tym nie myśli, kiedy się nawet nie chce zranić...

Wrócił do pokoju. Mężczyzna klęczał przy łóżku. Oczywiście klęczał, jakżeby inaczej? Gadał, jęczał, plótł, słowa lały mu się spod języka. — Proszę wstać — powiedział Rawik.

Powstał posłusznie. Bezmyślnie otrzepał z kurzu kolana spodni. Rawik popatrzał mu w twarz. Łzy. I to także. — Nie chciałem, panie. Przysięgam, że nie miałem zamiaru jej zranić, nie chciałem, przypadek, nieszczęsny, ślepy przypadek...

Żołądek Rawika ścisnął się. Ślepy przypadek. Niedługo zagada białym wierszem. — Rozumiem. Teraz niech pan zejdzie i czeka na pogotowie.

Mężczyzna chciał jeszcze coś powiedzieć. — Niech pan już idzie — rzekł Rawik — i niech pan trzyma tę przeklętą windę. Bóg wie, jak zejdziemy z noszami.

— — — — — — — —

— Pomóż mi, Rawik — powiedziała niewyraźnie Joanna.
— Tak — powiedział bez żadnej nadziei.
— Przyszedłeś. Przy tobie jestem spokojna.

Tragiczna twarz uśmiechnęła się. Klown się wykrzywił, prostytutka roześmiała z wysiłkiem.

—Bebê, ja nie... — powiedział mężczyzna u drzwi.
— Wychodź pan — krzyknął Rawik — do ciężkiej cholery, wynoś się pan!

Joanna chwilę leżała cicho. Potem otworzyła oczy. — Idiota — powiedziała zdumiewająco wyraźnie — naturalnie nie chciał mnie zranić, udawał tylko, biedny mały! — dziwny, prawie szelmowski wyraz pojawił się w jej oczach. — I ja właściwie nigdy w to nie wierzyłam ,drażniłam go...
— Nie mów tyle.
— Drażniłam... — jej oczy zwęziły się, jak szpareczki — a teraz na co mi przyszło, Rawik — moje życie — nie chciał mnie zranić, zranić, ale...

Oczy zamknęły się całkowicie. Uśmiech zczezł. Rawik nasłuchiwał u drzwi.

— — — — — — — —

— Nie zmieścimy noszy w windzie. Za wąska. Najlepiej na pół siedząco.
— Będziecie mogli zakręcić?

Pielęgniarz wyszedł. — Być może. Będzie je trzeba podnieść wysoko. A jeszcze lepiej przywiązać ją, żeby się nie zsunęła.

Wzięli się do niej. Joanna była półprzytomna. Jęczała od czasu do czasu. Wyszli. —Ma pan klucz? — spytał Rawik aktora.
— Ja... nie, czemu?
— Trzeba zamknąć mieszkanie.
— Nie mam, ale tu chyba klucz gdzieś jest.
— Niech pan poszuka i zamknie. — Pielęgniarze zatrzymali się na pierwszym podeście. — Rewolwer niech pan weźmie ze sobą. Wyrzuci go pan na dworze.
— Ja... ja oddam się w ręce policji. Czy to poważne?
— Tak.

Mężczyzna zaczął się pocić. Twarz jego nagle pokryła się wilgocią, pot wystąpił wszystkimi porami, jakby nic więcej nie miał pod skórą. Wszedł z powrotem do pokoju.

Rawik szedł za pielęgniarzami, dźwigającymi nosze. W sieni były lampy, palące się trzy minuty, a potem gasnące znowu. Na każdym podeście trzeba je było na nowo zapalać. Ludzie zeszli do połowy z łatwością. Zakręty były jednak trudne. Musieli dźwigać nosze wysoko nad głowami i przekadać je przez poręcze, żeby zawrócić. Ich wielkie cienie tańczyły po ścianie. Gdzie ja to przed tym widziałem? Gdzieś to przecież widziałem przed tym, myślał niepewnie Rawik. Potem przypomniał sobie. Z Raszyńskim, na samym początku.

(Dalszy ciąg nastąpi)